

# HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

## - Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

Kielce, Sanktuarium św. Józefa, 30 grudnia 2018 r.

1. Pozdrawiam was serdecznie, bracia i siostry, zgromadzeni na jubileuszowej i dziękczynnej Eucharystii, a razem z wami pozdrawiam księży biskupów, kapłanów, osoby życia konsekrowanego, zaproszonych gości, tutejszych duszpasterzy i drogiego nam wszystkim księdza prałata Jana Iłczyka.

Kiedy 60 lat temu ks. bp Czesław Kaczmarek podjął decyzję o utworzeniu parafii św. Józefa Robotnika w Kielcach, jakże wtedy inna była Polska pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym. Jednak żyły na tej ziemi te same wrażliwe dusze, ludzie pragnący szczęścia i nam podobni, odkupieni tą samą drogocenną krwią Pana Jezusa.

W tym czasie wybrzmiewała także niezwykle odważna nauka kardynała Stefana Wyszyńskiego, dziś Sługi Bożego, który dostrzegając znacznie rodziny w dziejach narodu polskiego, państwa i Kościoła mówił, że naród składa się z wielu rodzin, a te z wielu małżeństw. Aby więc właściwie ukształtować naród, trzeba sięgnąć do pojedynczego człowieka, do mężczyzny i kobiety, którzy, zawierając małżeństwo, muszą być przygotowani do roli ojca i matki. Dlatego też mamy wzór w Najświętszej Rodzinie. Wpatrujmy się w Nią, abyśmy umieli pielęgnować i strzec te wszystkie uczucia, które są potrzebne, by nie obrażać się na siebie, nie gniewać i nie udręczać się wzajemnie, ale by w rodzinie kwitł pokój Boży. Naród, jako „rodzina rodzin”, musi szanować to, co ważne, cenne, wartościowe w życiu pojedynczej rodziny. Zaś to, co istotne dla rodziny, musi być uznane i uszanowane w życiu narodowym i państwowym (por. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 stycznia 1957).

2. Wszystkich ochrzczonych i otwartych na działanie Bożej łaski bezpiecznym szlakiem troski o rodzinę prowadzi słowo Boże. Jego pedagogia jest wyjątkowa w każdym czasie i w każdej epoce kulturowej. Łączy się z zaufaniem do Boga, które wiedzie przez wytrwałą modlitwę, tak jak ta Anny, która została obdarzona synem Samuelem. Modlitwa zawsze pozwala zrozumieć wspaniałomyślność Boga i Jego miłość. To prowadzi do wdzięczności, czego wymownym przykładem jest jakże szczere wyznanie Anny: „O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosiałam. Oto oddaję go Panu” (1Sm 1,28).

Wdzięczność to poniekąd takie nowe i czułe oczy, które widzą dalej i nie zatrzymują się nad doczesnym interesem, ale ufnie sięgają tajemnicy Boga, który jest miłością. Być wdzięcznym Bogu za Jego miłość, to nic innego jak żyć pełnym pokory zaufaniem, że Bóg zna wszystkie moje potrzeby. Wtedy ludzka droga szczęścia, do której człowiek ma prawo, nie będzie modelowana marzeniami i podpowiedziami świata, ale Bożym oczekiwaniem. Św. Jan Apostoł miał pewność, że przez miłość będziemy podobni do Boga, bowiem ujrzymy Go takim, jakim On jest, i zrozumiemy, kim ma być chrześcijanin (por. 1 J 3,1-2.21-24). Zobaczyć prawdziwie Jezusa, który objawia miłość Ojca i przyjąć Go do swojego życia, to nic innego jak odnaleźć Go z radością, i jak Maryja wszystkie sprawy rozważać w swoim sercu (por. Łk2,41-52).

Nigdy nie zapominajmy, że Nazaret wraz z Maryją i Józefem jest szkołą wiary, w której zaczyna się pojmować życie Jezusa. Nazaret jest także szkołą wierności, wzajemnego szacunku, dyskretnych zachowań i pracy. Nazaret uczy, że to rodzina jest najlepszą szkołą modlitwy, dobrych obyczajów i wychowania (por. Paweł VI, Nazaret, 5 stycznia 1964).

**3.** Tylko serce otwarte na Boga i szczerą postawą, aby pełnić Jego wolę, czyni człowieka wielkim w Bożych oczach, bowiem kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a On w nim. Niestety, nie ma zbiorowej recepty na naszą ludzką i chrześcijańską doskonałość. Zadana nam wolność dzieci Bożych czyni szczęśliwym tego, kto czerpie moc z Boga i zachowuje ufność w swoim sercu (por. Ps 84).

Zarówno pojedynczy święci jak i całe rodziny czerpią moc z modlitwy, która nigdy nie jest straconym czasem. Dlatego drodzy małżonkowie i rodzice, drodzy dziewczęta i chłopcy i my wszyscy tu obecni nie pozwólmy, aby świat wyrwał nam tę zdolność, ponieważ modlitwa, nawet najprostsza, czyni człowieka prawdziwie wielkim.

Kiedyś Piotr Molla, mąż św. Joanny, powiedział, że jego małżonka nigdy nie dawała mu odczuć, iż robi to czy tamto, by dostać się do raju. Ona bardzo kochała życie. Była normalną, kochającą żoną i matką. A więc świętość tej kobiety – żony, matki, lekarki – tkwi w normalnym i zwyczajnym życiu.

W takim normalnym i zwyczajnym życiu powodzi nas Bóg do świętości, i to jest ogromnym pragnieniem Jego Boskiego Serca. W takim też duchu zachęcam was małżonkowie, do odnowienia przyrzeczeń małżeńskich, a wasze dzieci do wdzięcznej modlitwy za mamę i tatę. Dzięki łasce wiary, pokonując także horyzont doczesności, módlmy się za naszych zmarłych rodziców i współmałżonków, którym jesteśmy winni naszą wdzięczność.

Niech w jubileuszowym roku wdzięczności za 60-lecie parafii pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach, która w swojej historii niesie także piękno świadectwa wiary i ofiarę ludzkiego życia: małżeńskiego i rodzinnego, gorliwej posługi kapłańskiej i osób konsekrowanych – święta Rodzina z Nazaretu wyprasza potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo.

Niech też nigdy nie ustaje nad wami przemożna opieka św. Józefa, a sanktuarium poświęcone jego osobie, niech dla wszystkich będzie miejscem obfitych łask. Amen.